

## JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ WIELKIEGO PIĄTKU

Przewodniczący: † **Panie, otwórz wargi moje.**

Wszyscy: **A usta moje będą głosić Twoją chwałę.**

### **PSALM WEZWANIA**

**Ant. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, / który nas odkupił krwią swoją.**

(antyfonę powtarza się po każdej strofie śpiewanej przez kantora)

### **HYMN JUTRZNI**

**1** Oto znaki Bożej męki:

Żółć, plwociny, trzcina, ocet,  
Gwoździe i żelazna włócznia,  
Która święty bok przebiła;  
Płyną z rany krew i woda,  
Aby obmyć wszechświat cały.

**2** Krzyżu wierny i szlachetny,  
Spośród wszystkich drzew wybrany,  
Żaden las nie zrodził drzewa  
Piękniejszego ponad ciebie;  
Słodkie belki, słodkie gwoździe,  
Co dźwigają ciężar słodki!

**3** Schyl gałęzie, drzewo wzniosłe,  
Ulżyj członkom tak napiętym;  
Niechże zmięknie pień twój twardy,  
Aby na nim ciało Zbawcy  
I najwyższej chwały Króla  
Nie doznało udręczenia!

**4** Tylko tyś jest godne przyjąć  
Na ramiona okup ziemi

Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół \*  
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie \*

i wspomni na swe święte przymierze,

Na przysięgę, którą złożył \*

ojcu naszemu Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani, \*

służyć Mu będziemy bez trwogi,

W pobożności i sprawiedliwości przed Nim \*

po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, \*

gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi.

Jego ludowi dasz poznać zbawienie \*

przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego Boga, \*

z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,

By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, \*

aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi, \*

i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, \*

i na wieki wieków. Amen.

**Ant. Nad Jego głową umieścili napis / z podaniem Jego winy: /  
Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.**

### **PROŚBY**

Ref.: **Panie, zmiłuj się nad nami.**

**Ojciec nasz...**

### **MODLITWA, BŁOGOSŁAWIENSTWO I ROZESŁANIE**

I ukazać port bezpieczny  
Dla tonących w wirach świata,  
Ciebie bowiem krew Baranka  
Uświęciła swą czerwienią.

**5** Cześć niech będzie Bogu Ojcu  
I Synowi Jedynemu  
Razem z Duchem równym Obu;  
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,  
Który darzy nas i chroni  
Swoją łaską miłosierną. Amen.

## PSALMODIA GODZINY CZYTAŃ

1 ant. **Buntują się królowie ziemi \* i władcy wraz z nimi  
spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.**

Dlaczego się burzą narody, \*  
czemu ludy żywią daremne zamysły?  
Buntują się królowie ziemi †  
i władcy wraz z nimi spiskują \*  
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi:  
"Stargajmy ich pęta, \*  
a więzy precz odrzucimy od siebie!"  
Śmieje się Ten, który mieszka w niebie, \*  
Pan się z nich naigrawa,  
A potem do nich mówi w gniewie swoim \*  
i w swej zapalczywości wzbudza w nich trwogę:  
"Oto Ja ustanowiłem swego Króla \*  
na Syjonie, świętej górze mojej".  
Wyrok Pański ogłaszę: †  
On rzekł do mnie: "Tyś jest moim Synem, \*  
Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.  
Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody \*  
i krańce ziemi w posiadanie Twoje.

Nie uczynił tego dla innych narodów, \*  
nie oznajmił im swoich wyroków.

Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, / wysławiamy Twoje  
święte zmartwychwstanie, / bo przez drzewo krzyża przyszła  
radość dla całego świata.**

**CZYTANIE KRÓTKIE** Z księgi proroka Izajasza

## RESPONSORIUM KRÓTKIE

Kantor: **Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a  
była to śmierć na krzyżu.**

Wszyscy: **Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci,  
/ a była to śmierć na krzyżu.**

Kantor: **Chociaż był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa  
przez to, co wycierpiał.**

Wszyscy: **Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci,  
/ a była to śmierć na krzyżu.**

## PIEŚŃ ZACHARIASZA

**Ant. Nad Jego głową umieścili napis \* z podaniem Jego winy: /  
Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.**

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, \*  
bo lud swój nawiedził i wyzwolił.

I wzbudził dla nas moc zbawczą \*  
w domu swego sługi Dawida.

Jak zapowiedział od dawna \*  
przez usta swych świętych proroków,

Choć stada owiec znikają z owczarni \*  
i nie ma wołów w zagrodach,  
Ja się jednak rozraduję w Panu \*  
i rozweselę w Bogu, moim Zbawicielu.  
Pan, który jest moją siłą, †  
uczyni me nogi jak nogi jelenia \*  
i na wyżyny mnie wyprowadzi.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant. Jezus Chrystus nas umiłował / i obmył nas krwią swoją z  
naszych grzechów.**

**3 ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, \* wysławiamy Twoje  
święte zmartwychwstanie, / bo przez drzewo krzyża przyszła  
radość dla całego świata.**

Chwal, Jeruzalem, Pana, \*  
wysławiaj twego Boga, Syjonie!  
Umacnia bowiem zawory bram twoich \*  
i błogosławi synom twoim w tobie.  
Zapewnia pokój twoim granicom \*  
i wyborną pszenicą ciebie darzy.  
Zsyła na ziemię swoje polecenia, \*  
a szybko mknie Jego słowo.  
On prószy śniegiem jak wełną \*  
i szron jak popiół rozsypuje.  
On grad rozrzuca jak okruchy chleba, \*  
od Jego mrozu ścinają się wody.  
Posyła słowo, i lód topnieje, \*  
powieje wiatrem, i rzeki płyną.  
Oznajmił swoje słowo Jakubowi, \*  
Izraelowi ustawy swe i wyroki.

Żelazną różgą będziesz nimi rządził, \*  
skruszysz ich jak gliniane naczynie".  
A teraz, królowie, zrozumcie, \*  
nauczcie się, sędziowie ziemi:  
Służcie Panu z bojaźnią, \*  
z drzeniem całujcie Mu stopy,  
Bo jeśli gniewem zapłonie, wejdziecie na drogę zagłady, †  
gdyż gniew Jego prędko wybucha. \*  
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant. Buntują się królowie ziemi / i władcy wraz z nimi spiskują  
/ przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.**

**2 ant. Dzielą między siebie moje szaty \* i los rzucają o moją  
suknię.**

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił? \*  
Daleko jesteś, mój Wybawco, od mych próśb i wołania.  
Boże mój, wołam we dnie, lecz nie odpowiadasz, \*  
wołam i nocą, lecz nie znajduję spokoju.  
A przecież Ty mieszkasz w świątyni, \*  
Chwało Izraela.  
W Tobie nasi ojcowie ufność pokładali, \*  
zaufali Ci, a Tyś ich uwolnił.  
Do Ciebie wołali i zostali zbawieni, \*  
ufali Tobie i nie zaznali wstydu.  
Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, \*  
pośmiewisko dla ludzi i wzgarda pospółstwa.  
Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, \*  
wykrzywiają wargi i potrzęsają głowami.

"Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, \*  
niech go ocali, jeśli go miłuje".  
To Ty mnie wydobyłeś z łona matki, \*  
Tyś mnie przy jej piersi uczynił bezpiecznym.  
Tobie od urodzenia zostałem oddany, \*  
od wyjścia z łona matki jesteś moim Bogiem.  
Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko \*  
i nie ma nikogo, kto by mi dopomógł.  
Otoczyło mnie stado byków, \*  
osaczają mnie byki Baszanu.  
Rozwierają przeciwko mnie paszcze, \*  
jak drapieżny lew, który ryczy.  
Siły uszły ze mnie jak woda, \*  
rozluźniły się wszystkie kości moje.  
Serce w воск się zamienia \*  
i topnieje w moim wnętrzu.  
Gardło me wyschło jak skorupa, †  
język mój przywarł do podniebienia \*  
i położyłeś mnie w prochu śmierci.  
Sfora psów mnie opadła, \*  
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.  
Przebodli moje ręce i nogi, \*  
policzyć mogę wszystkie kości moje.  
A oni na mnie patrzą sycąc się mym widokiem, †  
dzielą między siebie moje szaty \*  
i los rzucają o moją suknię.  
Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, \*  
Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek!  
Ocal od miecza moje życie, \*  
duszę moją jedyną wyrwij z psich pazurów.  
Wybaw mnie z lwiej paszczyki \*  
i mnie biednego od rogów bawolich.  
Będę głosił swym braciom Twoje imię \*  
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych.

Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, / lecz za nas wszystkich  
wydał Go w ofierze.**

**2 ant. Jezus Chrystus nas umiłował \* i obmył nas krwią swoją z  
naszych grzechów.**

Usłyszałem, Panie, Twoje orędzie, \*  
zobaczyłem, Panie, Twoje dzieło.  
Gdy czas nadejdzie, niech ono odżyje, †  
pozwól nam je poznać, gdy zbliży się pora, \*  
w gniewnym zapale wspomnij na swą litość!  
Bóg przychodzi z Temanu, \*  
Święty z góry Paran.  
Jego majestat okrywa niebiosa, \*  
a Jego chwały pełna jest ziemia.  
Jego wspaniałość podobna do światła, †  
z Jego rąk tryskają promienie, \*  
moc Jego w nich jest ukryta.  
Wyszedłeś, aby lud swój ocalić \*  
i wybawić Twego pomazańca.  
Konie bezbożnika wdeptałeś w morze, \*  
w kipiącą topiel wód ogromnych.  
Usłyszałem, i me serce struchlało, \*  
na ten głos moje wargi zadrżały,  
Moje kości przeniknęła trwoga, \*  
zachwiały się moje kroki.  
Jednak w spokoju czekam na klęskę, \*  
która spotka lud naszych gnębieli.  
Choć drzewo figowe nie rozwija pąków \*  
i winnice nie wydają plonów,  
Chociaż zawiodły zbiory oliwek, \*  
a pola nie przynoszą żywności,

Oto urodziłem się obciążony winą \*  
i jako grzesznika poczęła mnie matka.  
A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, \*  
naucz mnie tajemnic mądrości.  
Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, \*  
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.  
Spraw, abym usłyszał radość i wesele, \*  
niech się radują kości, które skruszyłeś.  
Odwróć swe oblicze od moich grzechów \*  
i zmaż wszystkie moje przewinienia.  
Stwórz, Boże, we mnie serce czyste \*  
i odnow we mnie moc ducha.  
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza \*  
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.  
Przywróć mi radość Twojego zbawienia \*  
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.  
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich \*  
i wrócą do Ciebie grzesznicy.  
Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, †  
Boże, mój Zbawco, \*  
niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.  
Panie, otwórz wargi moje, \*  
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.  
Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, \*  
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.  
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, \*  
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.  
Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twojej dobroci, \*  
odbuduj mury Jeruzalem.  
Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i całopalenia, \*  
wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.  
Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.

Chwała Ojcu i Synowi, \*  
i Duchowi Świętemu.  
Jak była na początku, teraz i zawsze, \*  
i na wieki wieków. Amen.

**Ant. Dziela między siebie moje szaty / i los rzucają o moją suknię.**

**3 ant. Przemocy użyli \* ci, którzy czyhają na me życie.**

Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie \*  
ani mnie nie karz w swej zapalczywości.  
Utkwiły bowiem we mnie strzały Twoje \*  
i Twoja ręka zaciążyła nade mną.  
Z powodu Twego gniewu nic nie ma zdrowego w moim ciele, \*  
nic nietkniętego w kościach na skutek grzechu mojego.  
Bo winy moje przerosły moją głowę \*  
i przygniatają mnie ciężkim brzemieniem.  
Moje rany cuchną i ropieją \*  
z powodu mojego szaleństwa.  
Przybity i zgarbiony, \*  
przez cały dzień chodzę smutny.  
Bo ogień trawi łądzwie moje \*  
i w moim ciele nic nie ma zdrowego.  
Złamany i bardzo wyczerpany \*  
jęczę, bo drży moje serce.  
Znasz, Panie, wszystkie me pragnienia \*  
i jęk mój nie skryje się przed Tobą.  
Trzepocze się we mnie serce i z sił opadłem, \*  
i nawet gaśnie światło moich oczu.  
Stronią od mej choroby sąsiedzi i przyjaciele, \*  
a moi bliscy trzymają się z daleka.  
Ci, którzy czyhają na me życie, zastawiają sidła, †  
pragną mojej zguby, którzy źle mi życzą \*  
i przez dzień cały obmyślają podstępny.

A ja nie słucham, tak jak człowiek głuchy, \*  
jestem jak niemy, co ust nie otwiera.

Stałem się jak człowiek, który nie słyszy \*  
i brak mu w ustach odpowiedzi.

Bo Tobie ufam, Panie, \*

Ty, Panie, Boże mój, odpowiesz.

Mówię bowiem: "Niech się ze mnie nie cieszą, \*

gdy chwieje się ma noga, niech się nade mnie nie wynoszą",

Bo jestem bardzo bliski upadku, \*

a ból mój zawsze jest przy mnie.

Ja przecież wyznaję moją winę, \*

a grzech mój przejmuję mnie trwogą.

Silni są ci, którzy są mi przeciwni bez powodu, \*

i liczni, którzy mnie niesłusznie nienawidzą.

Ci, którzy za dobro złem odpłacają, \*

za to mi grożą, że za dobrem idę.

Panie, Ty mnie nie opuszczaj, \*

Boże mój, nie oddalaj się ode mnie!

Śpiesz mi na pomoc, \*

Panie, zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, \*

i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, \*

i na wieki wieków. Amen.

**Ant. Przemocy użyli / ci, którzy czyhają na me życie.**

**Kantor: Przeciwno mnie powstali fałszywi świadkowie.**

**Wszyscy: I ci, którzy dyszą gwałtem.**

**I CZYTANIE Z Listu do Hebrajczyków**

**RESPONSORIUM**

**Kantor: Był jak baranek † na rzeź prowadzony,**

**Wszyscy: A kiedy Go dręczono, nie otworzył ust swoich / i na śmierć Go skazano, \* Aby życie przywrócił swojemu ludowi.**

**Kantor: Na śmierć ofiarował siebie i do przestępców był zaliczony.**

**Wszyscy: Aby życie przywrócił swojemu ludowi.**

**II CZYTANIE** Katecheza chrzcielna św. Jana Chryzostoma, biskupa

**RESPONSORIUM**

**Kantor: Zostaliście wykupieni † nie srebrem lub złotem, co przemija,**

**Wszyscy: Ale drogocenną krwią Chrystusa, / jako baranka niepokalanego. \* Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.**

**Kantor: A krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.**

**Wszyscy: Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.**

**PSALMODIA JUTRZNI**

**1 ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, \* lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.**

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, \*  
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy \*

i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, \*

a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem \*

i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,

Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku \*

i prawy w swoim sądzie.